



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 31 stycznia 2018

r. [\[Multimedia\]](#)

Aby przyjąć Słowo w sercu

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś kontynuujemy katechezy o Mszy św. Po omówieniu obrzędów wstępnych rozważymy teraz Liturgię Słowa, która jest częścią zasadniczą, ponieważ gromadzimy się po to właśnie, by słuchać o tym, co Bóg uczynił i co jeszcze zamierza uczynić dla nas. Jest to doświadczenie przeżywane «na żywo», nie dowiadujemy się o nim ze słyszenia, bo «gdy w Kościele czyta się Pismo święte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 29; por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7; 33). A ileż razy, kiedy czytane jest Słowo Boże, robi się komentarze: «Popatrz na tego..., popatrz na tę... zobacz, jaki tamta ma kapelusz — ale śmieszny...». I zaczynają się komentarze. Czy to nieprawda? Czy należy robić komentarze, kiedy czytane jest Słowo Boże? [odpowiedź: «Nie!»]. Nie, bo jeśli rozmawiasz z ludźmi, nie słuchasz Słowa Bożego. Kiedy jest czytane Słowo Boże z Biblii — pierwsze czytanie, drugie, Psalm responsoryjny i Ewangelia — powinniśmy słuchać, otworzyć serce, bo sam Bóg do nas przemawia, a nie powinniśmy myśleć o czym innym lub rozmawiać o innych rzeczach. Zrozumieliście?... Wytlumaczę wam, co się dzieje w tej Liturgii Słowa.

Stronice Biblii przestają być tekstem pisanym, a stają się żywym słowem, wypowiedzianym przez Boga. To Bóg za pośrednictwem osoby czytającej mówi do nas i zwraca się do nas, którzy słuchamy z wiarą. Za sprawą Ducha, «który mówił przez proroków» (*Credo*) i natchnął świętych autorów, «usłyszane słowo Boże zaszczepia w serce (...) to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone» (*Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 9). Lecz by słuchać Słowa Bożego, trzeba mieć również serce otwarte, by przyjąć Słowo w sercu. Bóg mówi, a my Go słuchamy, by potem zastosować w praktyce to, co usłyszeliśmy. Bardzo ważne jest słuchanie. Niekiedy być może nie rozumiemy dobrze, bo niektóre czytania są dość trudne. Lecz Bóg i tak do nas przemawia, w inny sposób. [Trzeba] milczeć i słuchać Słowa Bożego. Nie zapominajcie o tym.

Podczas Mszy św., kiedy zaczynają się czytania, słuchamy Słowa Bożego.

Potrzebujemy go słuchać! Jest to bowiem kwestia życia, jak słusznie przypominają trafne słowa, że «nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (*Mt* 4, 4). Życia, które nam daje Słowo Boże. W tym sensie mówimy o Liturgii Słowa jako o «stole», który Pan zastawia, by karmić nasze życie duchowe. Suto zastawiony jest ten stół liturgii, która obficie czerpie ze skarbcza biblijnego (por. *Sacrosanctum Concilium*, 51), zarówno ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, ponieważ w nich głoszone jest przez Kościół jedno i to samo misterium Chrystusa (por. *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 5). Pomyślmy o bogactwie czytań biblijnych zawartych w trzech cyklach niedzielnych, które w świetle Ewangelii synoptycznych towarzyszą nam w roku liturgicznym — to jest wielkie bogactwo. Pragnę przypomnieć tutaj również znaczenie Psalmu responsoryjnego, którego funkcją jest pomoc w medytacji nad tekstem wysłuchanego czytania, które go poprzedza. Dobrze jest, by Psalm był wzbogacony przez śpiew, przynajmniej refrenu (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 61; *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 19-22).

Czytanie w liturgii tych samych tekstów, wraz z pieśniami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, wyraża komunie kościelną i jej sprzyja, towarzysząc w drodze wszystkim i każdemu. Zrozumiałe jest zatem, dlaczego pewne subiektywne wybory, takie jak opuszczanie czytań bądź ich zastępowanie tekstami niepochodzącymi z Biblii, są zabronione. Słyszałem, że kiedy pojawia się jakaś wiadomość, niektórzy czytają gazetę, bo jest to wiadomość dnia. Nie! Słowo Boże jest Słowem Boga! Gazetę możemy przeczytać potem. Lecz tam czytamy Słowo Boże. To Pan do nas mówi. Zastępowanie tego Słowa czym innym zubaża i narusza dialog między Bogiem a Jego modlącym się ludem. Przeciwnie, [wymaga się] godnej ambony i stosowania Lekcjonarza, dobrych lektorów i kantorów Psalmów. A trzeba szukać dobrych lektorów! Takich, którzy potrafią czytać, nie tych, co czytają [przekręcając słowa] i nie sposób nic zrozumieć. Tak to jest. Potrzebni są dobrzy lektorzy. Muszą się przygotować i zrobić próbę przed Mszą św., żeby dobrze przeczytać. To tworzy klimat ciszy, sprzyjającej przyswajaniu.

Wiemy, że Słowo Pańskie jest pomocą niezbędną, byśmy się nie zgubili, jak słusznie przyznaje Psalmista, który zwracając się do Pana, mówi: «Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce» (*Ps* 119 [118], 105). Jak moglibyśmy podołać naszej ziemskiej pielgrzymce z jej trudami i próbami, gdybyśmy nie byli regularnie posilani i oświeceni przez Słowo Boże, które rozbrzmiewa w liturgii?

Oczywiście nie wystarcza słuchać uszami, bez przyjęcia w sercu ziarna Bożego Słowa i pozwolenia, by wydawało owoc. Przypomnijmy sobie przypowieść o siewcy i różnych rezultatach, w zależności od rodzaju gleby (por. *Mk* 4, 14-20). Działanie Ducha, sprawiające, że odpowiedź jest skuteczna, wymaga serc, które pozwolą się uprawiać i zasiewać, ażeby to, czego się słucha podczas Mszy św., wyrażało się w życiu codziennym, zgodnie z zaleceniem apostoła Jakuba: «Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami, oszukującymi samych

siebie» (*Jk 1, 22*). Słowo Boże odbywa w nas drogę. Słuchamy go uszami i przechodzi do serca; nie zostaje w uszach, musi dotrzeć do serca; a z serca przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. To jest szlak, który pokonuje Słowo Boże: od uszu do serca i do rąk. Uczmy się tego. Dziękuję!

Do Polaków:

Witam serdecznie pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, uczestnicząc w Mszy św., bądźcie uważnymi słuchaczami Bożego Słowa. Niech ono was formuje i przemienia. Niech kształtuje życie waszych rodzin, a szczególnie inspiruje wychowanie dzieci i młodzieży. Bądźcie głosicielami tego Słowa, gdziekolwiek jesteście. Nie lękajcie się mówić o Bogu, o sprawach wiary, o Kościele. Umacniajcie się wzajemnie w wierze, trwając konsekwentnie w nauce Chrystusa. Z serca wam błogosławię.